ZAIKO71-14 12

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X

Sprawozdanie Stenograficzne

z 65. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 17 września 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 3109, zechce podnieść rękę...

(*Poseł Paweł Zalewski*: Nie działa moja karta.)

(*Głos z sali*: Nie może być.)

Bardzo proszę.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Dobrze, że nie działa. Zrezygnuj z obecności.)

(*Głos z sali*: To dobrze, że nie działa.)

Poczekamy chwileczkę, panie pośle.

Działa? Za chwilę...

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 3109, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Gwar na sali*)

Głosowało 431 posłów. 236 – za, 194 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 3107, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 271 – za, 19 – przeciw, 142 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projektach ustaw dotyczących zmiany ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 3118, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 273 – za, 161 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Proszę państwa, zgodnie z art. 186 o głos poprosił prezes Rady Ministrów pan premier Donald Tusk. (*Oklaski*)

Bardzo proszę.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! W związku z wydarzeniami w pobliżu naszej granicy, a także informacjami, jakie otrzymujemy od...

(*Głos z sali*: Ojej.)

(*Głos z sali*: CIA.)

...kilkunastu już dni od naszych sojuszników – mówię o sojusznikach NATO – a także od naszych partnerów ukraińskich, oczywiście mówię też o naszych własnych źródłach...

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Nikt tak dobrze nie straszy jak...)

Wiadomo, że sytuacja, szczególnie ostatnie ataki w pobliżu polskiej granicy budzą niepokój obywateli. Syreny odzywają się coraz częściej tam, przy wschodniej granicy. Są związane z realnym zagrożeniem, ponieważ ataki z użyciem dronów, rakiet balistycznych, innego typu pocisków są w tej chwili przeprowadzane z niespotykaną do tej pory częstotliwością. Dzisiaj w nocy, dzisiaj wczesnym popołudniem zachodnia Ukraina w pobliżu naszej granicy znowu była przedmiotem takiego ataku. To oczywiście budzi niepokój i wymaga, oczywiście w ramach odpowiedzialności, możliwie dokładnej informacji o przewidywanym biegu zdarzeń, bo obywatelki i obywatele absolutnie mają prawo do tego, aby wiedzieć, jakiego scenariusza można się spodziewać na podstawie dzisiaj dostępnych danych. Od razu zastrzegam – i to nie jest tylko moje zastrzeżenie, ale także naszych partnerów, Stanów Zjednoczonych, NATO i Ukrainy – że scenariusz, który wydaje się najbardziej prawdopodobny i o którym za chwilę powiem, nie jest jedynym możliwym scenariuszem. Dobrze o tym wiemy, w ostatnich latach potwierdza się to niezwykle intensywnie, że planowanie na dłuższy dystans w tych czasach bywa bardzo ryzykowne i że nieprzewidywalność stała się kluczową cechą dzisiejszej polityki. Dlatego pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić, że chcę przedstawić opinii publicznej oraz paniom i panom posłom najbardziej prawdopodobny scenariusz na najbliższych kilka miesięcy, ponieważ jest to scenariusz zakładający poważne zdarzenia i wymagający od nas skupienia, powagi i przede wszystkim mentalnej gotowości do zdania trudnych egzaminów. Bo takie egzaminy przed nami, tutaj siedzącymi, ale też przed wszystkimi Polakami na pewno są.

Jaki scenariusz wydaje się dzisiaj najbardziej prawdopodobny? Mówię, tak jak powiedziałem, o najbliższych kilku miesiącach, czyli, powiedzmy, do wczesnej wiosny, ponieważ według wszystkich źródeł właśnie późna jesień i zima będą najbardziej krytycznym czasem w dotychczasowej wojnie rosyjsko-ukraińskiej. Nastąpiła jedna zmiana, niestety o bardzo negatywnym charakterze. Rosjanie wprowadzają na masową skalę nowy typ dronów, drony odrzutowe, poruszające się z bez porównania większą prędkością i działające na dużej wysokości, zanim spadną i ude-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

rzą w cel. Nie ma co ukrywać, dotyczy to nie tylko Ukrainy, bo generalnie mało kto jest w tej chwili przygotowany na skuteczne przeciwdziałanie akcjom tego typu dronów.

To jest praca także dla nas do wykonania. Jak państwo wiecie, dzisiaj będę jechał na Ukrainę i m.in. z prezydentem Zełenskim będę rozmawiał także o tym, w jaki sposób możemy współdziałać w ramach koalicji antybalistycznej i korzystać z umiejętności, możliwości, zdolności zarówno Ukrainy, jak i innych państw także w tej dziedzinie. Teraz jest to szczególnie pilne, biorąc pod uwagę nowe techniki, jakie stosuje Rosja. Jak wiecie, my w jakimś sensie już jesteśmy tego ofiarami, ponieważ ostatnie ataki blisko naszej granicy, 2,5 km, 3,5 km od naszej granicy, były właśnie z użyciem dronów odrzutowych, oczywiście uzbrojonych.

Musimy zdać sobie sprawę, że zapowiedzi niektórych liderów globalnych dotyczące tego, że Rosja jest gotowa do swego rodzaju rozejmu, żeby nie niszczyć infrastruktury energetycznej na Ukrainie, się nie spełniły. Tzn. od czasu, kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych poinformował, że Rosja zapewniła go, że jest gotowa taki częściowy rozejm honorować razem z Ukrainą, zdarzyło się wiele ataków, w tym na infrastrukturę energetyczną w Ukrainie. Musimy więc założyć, że niestety to będzie kontynuowane, co ma także jakieś konsekwencje oczywiście dla Polski, ponieważ te ataki coraz częściej dotyczą instalacji bardzo blisko naszych przejść granicznych z Ukrainą.

Według tych informacji, o których tak ogólnie wspominałem, Rosja zdecydowała się na w jakimś sensie nową strategię prowadzenia wojny. Przede wszystkim celem Rosji dzisiaj jest zniszczenie w możliwie dużej skali gospodarki i logistyki Ukrainy. Na razie Ukrainy. Spodziewane są ciągłe uderzenia o bardzo dużej częstotliwości i intensywności na sześć głównych miast ukraińskich, w tym niszczenie magazynów, wszelkiego typu produktów niezbędnych przede wszystkim do obrony kraju, a także, czego jesteśmy świadkami w ostatnich tygodniach już bardzo mocno, infrastruktury kolejowej. W ciągu ostatnich kilkunastu tygodni Rosjanie zniszczyli ponad 300 lokomotyw kolei ukraińskich. Nie muszę państwu tłumaczyć z całą pewnością, jak ważne są linie kolejowe i infrastruktura kolejowa dla Ukrainy w kontekście dostaw i generalnie możliwości bronienia się.

W planie rosyjskim w ocenie wywiadów są także hybrydowe uderzenia dronami i rakietami na państwa wspierające Ukrainę, w tym Polskę. O tych możliwościach wspominano już od dłuższego czasu. Dzisiaj te informacje są już bardzo spójne i niestety przekonujące. Rosja najprawdopodobniej będzie nadal trzymała się tej strategii, której byliśmy także świadkami, a nawet ofiarami rok temu w czasie nocy dronów. Czyli te potencjalne możliwe uderzenia będą miały charakter, w cudzysłowie, „przypadkowy", tak aby paraliżować albo przynajmniej osłabiać motywację państw NATO do tego, aby stosować stosowne przepisy NATO-wskie w przypadku agresji na któryś z krajów członkowskich. Mówiąc krótko, istnieje realne ryzyko, że na teren któregoś z państw lub kilku państw NATO na wschodniej flance mogą wlatywać drony lub innego typu pociski, dokonywać nawet zniszczeń. I oficjalna narracja będzie taka, że jest to przypadek i że nie ma powodu, aby ktokolwiek myślał o jakiejś odpowiedzi ze strony NATO.

Celem, i to jest także wynik analizy tego, co do tej pory Rosjanie robili, jest także osłabienie generalnie integralności NATO i przede wszystkim przekonanie, i tego też już byliśmy świadkami, państw NATO-wskich, że art. 5 jest bardziej teoretyczny niż praktyczny. Tzn. chodzi o założenie, że nikt nie będzie chciał umierać za Łotwę czy za Litwę, skoro mamy do czynienia z incydentami, a nie wypowiedzeniem wojny. Te przypadkowe uderzenia mogą się powtarzać i będą taką coraz bardziej jaskrawą ilustracją w zamyśle Rosjan bezradności NATO. To będzie możliwe wtedy – i to jest także akcja przez Rosjan precyzyjnie przygotowywana – kiedy polityczne zmiany w niektórych państwach europejskich dadzą władzę, albo przynajmniej donośny głos tym, którzy coraz częściej pod szczytnymi hasłami pokoju, pacyfizmu, niepotrzebnych ofiar będą nawoływali do pokoju czy pełnej kapitulacji Ukrainy.

Informacje, jakie otrzymaliśmy, jeśli chodzi o przebieg konsultacji czy rozmów na różnych szczeblach amerykańsko-rosyjskich, są dość jednoznaczne: Rosja nie jest gotowa do żadnej poważnej rozmowy na temat rozejmu, przerwania ognia, już nie mówiąc o pokoju, bez de facto kapitulacji Ukrainy. Nie chcę tu wymieniać tych warunków, o jakich była mowa, które przedstawiali Rosjanie w czasie tych rozmów, ale wystarczy powiedzieć, że z punktu widzenia Ukrainy i każdego innego niepodległego państwa one byłyby traktowane jako prowokacje i byłyby absolutnie nie do przyjęcia. Przyjęcie tych warunków oznaczałoby także wzrost bezpośredniego zagrożenia dla państw europejskich graniczących dzisiaj z Ukrainą, a więc także dla Polski.

I nikt nie ma wątpliwości – też tę informację otrzymałem i ona jest jednoznaczna niezależnie od źródeł – że Rosjanie nie są zainteresowani przynajmniej do końca zimy żadnymi poważnymi rozmowami, ponieważ są przekonani – nie wiemy oczywiście, czy to ma jakikolwiek związek z rzeczywistością – że zima będzie tragicznie krytyczna dla Ukrainy z różnych powodów, przede wszystkim ze względu na zablokowanie dostaw do Ukrainy. Mówiłem o tych atakach. Na razie są to, powiedzmy, incydenty. Byliśmy tego świadkami w Mołdawii, w Rumunii, teraz w Polsce. Ale w zamyśle rosyjskim według tych analiz jest zniszczenie po stronie ukraińskiej, a poprzez incydenty także być może po stronie polskiej czy mołdawskiej, przejść drogowych i kolejowych, w naszym przypadku ukraińsko-polskich. To będzie np. oznaczało, że przy zniszczeniu infrastruktury energetycznej Ukrainy – jak